

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego
na 32. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 maja 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak, do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy, do sekretarz stanu, pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania Elżbiety Radziszewskiej, do rzecznika praw obywatelskich Janusza Kochanowskiego oraz do rzecznika praw dziecka Marka Michalaka

Szanowni Państwo!

Do mojego biura senatorskiego coraz częściej zgłaszają się pokrzywdzeni w sądach rodzinnych ojcowie. W wyniku wzrastającej liczby rozwodów i separacji w Polsce dochodzi do rozłamu w wielu rodzinach. Sądy rodzinne z reguły przyznają opiekę matkom. Według badań, dzieje się tak w ponad 97% przypadków. A, jak pokazują liczne badania socjologów i psychologów, również ojciec jako samotny rodzic wypełnia swą rolę co najmniej tak dobrze, jak matka w podobnej sytuacji. Co więcej, dane GUS pokazują, iż w Polsce już co dziewiąte dziecko wychowuje się bez ojca. Czy zdaniem Państwa Ministrów nie istnieje zagrożenie, że wychowywanie dzieci w rodzinie bez ojca upowszechni niekorzystny „nowy” model rozbitej rodziny?

W związku z trudną sytuacją polskich ojców walczących o prawo do opieki i wychowywania swoich dzieci, chciałbym zapytać Państwa Ministrów – odpowiedzialnych za kształt polityki państwa wobec rodziny, odpowiedzialnych za nadzór nad realizacją tej polityki oraz prowadzących nadzór nad sądami i kuratorami rodzinnymi, a także stojących na straży praw dziecka i praw obywatelskich – czy znane są im problemy polskich ojców, którzy niejednokrotnie wiele lat poświęcili na walkę o prawa do swoich dzieci. Jakie działania podejmują podległe Państwu resorty i urzędy w tej sprawie? Czy zamierza się wprowadzić jakieś zmiany, aby polscy ojcowie nie czuli się pokrzywdzeni przez prawo i sądy z powodu tego, że są ojcami? Czy są planowane zmiany obowiązujących procedur rozwodowych, które nie sprzyjają przetrwaniu więzi dziecko – rodzic, a niejednokrotnie jedynie potrafią skłócić rodziców? W jaki sposób Państwo Ministrowie w ramach pełnionych funkcji zabiegają o to, by polskie instytucje respektowały zapisane prawa dzieci i rodziny? Dlaczego w Polsce nie można wprowadzić modelu opieki naprzemiennej, który sprawdził się w innych krajach? System ten może i nie jest doskonały, ale jest o wiele korzystniejszy, gdyż w jego przypadku rozwód nie zwalnia żadnej ze stron z bycia aktywnym rodzicem.

Na koniec chciałbym jeszcze zapytać o nadzór nad organizacjami pożytku publicznego zajmującymi się w Polsce poszanowaniem praw dziecka, rodziców i rodziny. Kto prowadzi taki nadzór i ile jest takich organizacji, stowarzyszeń zarejestrowanych w naszym kraju?

W obecnej sytuacji prawno-obyczajowej w naszym kraju nie należy pomijać zadania wywalczenia podstawowych praw dla dzieci i ich ojców, których to prawa wzajemnego współistnienia są od lat lekceważone i niedostrzegane, a wręcz rugowane i dławione przez sądy rodzinne, masowo nieuznające ojców jako rodziców mogących skutecznie wychować swoje potomstwo. Ta społeczna niesprawiedliwość budzi zrozumiałą reakcję wielu mężczyzn – ojców, dla których dobro dziecka stanowi priorytet ich ojcowskiego powołania. Dlatego też zwracam się do Państwa Ministrów o dostrzeżenie problemów polskich ojców. W Polsce Konstytucja RP i Konwencja o Prawach Dziecka powinny gwarantować przecież równe prawa rodzicielskie i opiekuńcze obojgu rodzicom.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski